Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 143 | Kraków, czwartek 29 czerwca 1922 | Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Klęska prawicy

I na co się przydało prawicy przeciąganie przesilenia przez trzy tygodnie, utworzenie komisyi głównej, otwarta walka z Naczelnikiem państwa, wszystkie wypowiedziane i markowane groźby? Wszystkiemu winien przypadek: przypadkiem było zwycięstwo prawicy w głoswaniu 17 czerwca; przypadkiem — prawica to nazwie „spiskiem" — rozbicie się misyi Przanowskiego; natomiast faktem jest i wskazówką na przyszłość, że w chwili największej potrzeby znajdzie się i w tym Sejmie większość dla zdrowej myśli, dla porządku państwowego

Znane są ugrupowania stronnictw w naszym Sejmie, dla których ukuto charakterystyczne skróty, jak centrolew, centropraw itd. Ilekroć chodziło o sprawy zasadnicze, te dwa główne ugrupowania zawsze się sobie przeciwstawiały, wytwarzając raz dłuższą, raz krótszą linię bojową, bijąc przeciwnika nieznaczną zwykle większością głosów. Następowały od czasu do czasu wahania w tym składzie, gdy jedno ze stronnictw centrowych: mały a ruchliwy klub pracy konstytucyjnej przerzucał się na tę lub ową stronę. W głosowaniu nad utworzeniem komisyi głównej klub ten poszedł z prawicą; widocznie klub w ciągu swej trzechletniej karyery parlamentarnej na gruncie warszawskim jeszcze nie ustawił swego wahadła ani w kierunku konserwatywnym, ani w kierunku demokratycznym, gdyż — także jedna z naszych osobliwości — obydwa te kierunki są w tym klubie reprezentowane.

Prawica zapędziła się w matnię, z której nie było dla niej wyjścia. Utrwaliwszy wedle swego zapatrywania władzę komisyi głównej nad Naczelnikiem państwa co do desygnowania szefa rządu, prawica znalazła się w tem położeniu, że nie mogła kandydata na tę godność znaleźć. Na jej dobro trzeba jednak zapisać fakt, że poznawszy swą niemoc, prędko cofnęła się z niemożliwej do utrzymania pozycyi. Sobotnia uchwała komisyi głównej, która przez jednomyślne przyjęcie wniosku Woźnickiego przekreśliła poprzednie swe buńczuczne uchwały, była dla prawicy istotną Kanossą. Ona, która zupełnie chciała wyeliminować wpływ Naczelnika państwa na tworzenie rządów, komentując mu najwyżej nieobowiązujące wymienienie nazwiska kandydata, musiała prosić go o wzięcie rozwiązania przesilenia w swe ręce, o wyznaczenie kandydata ponad głową komisyi głównej.

Tak się też stało. Naczelnik państwa powołał p. Artura Śliwińskiego. Nazwisko to podziałało na prawicę jak czerwona płachta na byka. Jeżeli p. Ponikowski wywołał u „katolików" odruch niechęci, jako rzekomy mason, to cóż dopiero p. Śliwiński, który podobno jest prawdziwym masonem, a w każdym razie człowiekiem o liberalnym światopoglądzie! Toteż prawica postawiła się sztorcem. Nic to, że w sobotę oddała decyzyę w ręce Naczelnika państwa; w poniedziałek nie chciała już o postawionym przez niego kandydacie słyszeć i na komisyi głównej oddała swe głosy przeciw niemu.

Cóż, kiedy tych głosów było zamało, aby jeszcze przedłużyć przesilenie! Na posiedzeniu komisyi nastąpił wyraźny podział na lewicę z centrum z jednej, a prawicę z drugiej strony i pierwsze ugrupowanie wykazało 38 głosów większości. W pierwszem ugrupowaniu stanęły kluby PPS, PSL, NPR, Wyzwolenie, klub pracy konstytucyjnej, PSL lewica, Rady ludowe, klub żydowski, klub niemiecki — razem 226 głosów; w drugiem ugrupowaniu endecy, kluby Skulskiego, Dubanowicza, mieszczański i chadecy — razem 188 głosów. Gdyby nawet grupa Matakiewicza, która wstrzymała się od głosowania, była poszła z prawicą, to jeszcze większość byłaby wynosiła 31 głosów, co w naszych stosunkach jest niezwykle dużo.

Ten wynik głosowania daje p. Śliwińskiemu możność przystąpienia do zrealizowania swej misyi. Od sposobu, jak i jakich sobie dobierze współpracowników, będzie zależało, czy zdoła utrzymać około swego gabinetu tej większości, która za nim poszła, jako za osobą, nie zaś jeszcze jako za szefem tuzina ministrów. Nie program, bo te już dziś nikogo nie zwodzą, ale czyny p. Śliwińskiego będą tym kamieniem próbnym jego ministeryalnego istnienia. Pod tym względem ma nowy premier niedwuznaczną wskazówkę w warunkach, jakie mu postawił Związek posłów PPS przez usta tow. Barlickiego. Są to warunki, o których największy wróg nie może twierdzić, jakoby było przykrojone na potrzeby partyjne. Prowadzenie polityki pokojowej — czy nie jest to w obecnym czasie pierwszorzędną koniecznością państwową i czy wbrew alarmom pewnych dzienników — nawet takich, które zwykle nie uprawiają sensacyi — każdy obywatel polski nie jest głęboko przeświadczony, że na inną politykę niema u nas miejsca? Walka z drożyzną — toż to największa nasza bolączka, to krzyk rozpaczy najszerszych mas, to wołanie o ratunek dla milionów robotników i funkcyonaryuszy państwowych, którzy najlepsze swe siły muszą marnować na dobijanie się o podwyżki płac, które znowu powiększają drożyznę! Zachowanie czystości wyborów — warunek tylko w naszych stosunkach konieczny do zaakcentowania, abyśmy nie zeszli na poziom Węgier czy Rumunii, albo nie powrócili do systemu osławionych wyborów galicyjskich!

Po czynach, nie po programach, tj. słowach, będziemy sądzić p. Śliwińskiego. Wczorajsze głosowanie w komisyi głównej powinno w każdym razie być dla niego wskazówką, po jakiej linii ma iść jego polityka. Upadek prawicy przy silnem wzmożeniu się lewicy i centrum — oto wskazanie polityczne dla nowego rządu. Jeżeli trzeba dowodu na to, że wynik przesilenia jest niebywałą klęską prawicy, niech przeczyta artykuł w wczorajszym „Głosie Narodu". Wściekłość przemawia z tych szpalt, na których roi się od zwykłych w tem piśmie reminiscencyi na temat „enkaenistów". „beselerczyków" i t. d. Zbyt przeciągnięta struna pękła i prawica osiadła na lodzie. Teraz niech pomstuje.

lf.

P. Sliwiński formuje gabinet

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 czerwca.

Dziś o godz. 10 rano prezydent ministrów Sliwiński rozpoczął konferencye z kandydatami na ministrów. Konferował z ministrem pracy Darowskim, ministrem kolei Marynowskim, z prof. Makowskim, któremu ofiarował tekę sprawiedliwości. **Wszyscy powyżsi przyjęli propozycyę wstąpienia do gabinetu.**

O godz. 12 w południe p. Sliwiński udał się do Belwederu dla złożenia Naczelnikowi państwa relacyi z dotychczasowych pertraktacyj. O godz. 1½ p. Sliwiński wrócił do pałacu namiestnikowskiego, gdzie przyjął ministra robót publicznych Narutowicza oraz posła tow. Barlickiego. W dalszym ciągu p. Sliwiński konferował z ministrem skarbu Michalskim i ministrem spraw wojskowych Sosnkowskim. Konferencya z Michalskim powtórzyła się o godz. 7 wieczór i trwa dotąd (9 wieczór).

Dotąd nieobsadzone są następujące teki: przemysłu i handlu (dotąd p. Ossowski) oraz poczt i telegrafów (po p. Stesłowiczu). Ostatnią tekę obejmie prawdopodobnie jeden z wyższych urzędników tego ministerstwa. Desygnowany na ministra spraw zagranicznych poseł w Bukareszcie p. **Skrzyński** przybywa jutro do Warszawy.

Tekę oświaty zatrzyma prawdopodobnie sam p. Sliwiński. Nie jest wykluczone, że **jeszcze dziś przedstawi listę gabinetu Naczelnikowi państwa do podpisania,** pozostawiając na późniejsze obsadzenie wakujące teki.

Zamknięcie Sejmu z końcem lipca

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 czerwca.

Marszałek Sejmu w rozmowie z przedstawicielami klubu pracy konstytucyjnej oświadczył, że Sejm będzie trwał **prawdopodobnie do końca lipca.**

Ratyfikacya umowy polsko-francuskiej

Paryż. (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej ratyfikował **konwencyę polityczną** francusko polską. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się we wtorek **na Quai d'Orsay.**

Aresztowanie komunistycznej organizacyi młodzieży

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W związku z aresztowaniem organizacyi komunistycznej młodzieży, o którem wczoraj donieśliśmy, dowiaduje się Wasz korespondent, że w tym ruchu brał udział syn jednego z ławników m. Warszawy oraz córka jednego z wybitnych pisarzy polskich. Wykryta organizacya komunistyczna uprawiała, jak twierdzi policya, szpiegostwo wojskowe. Przy rewizyi znaleziono obciążające dokumenta oraz wiele druków i odezw, przeznaczonych specyalnie dla wojska. W odezwach tych komuniści przyznają, że **siły ich w Polsce zawiodły,** a na razie zadowalają się wezwaniem do energiczniejszego ruchu organizacyjnego. Jak się zdaje, aresztowania te zlikwidowały organizacyę młodzieży komunistycznej w Polsce.

Nowa emisya banknotów

Warszawa. (PAT) Do kancelaryi sejmowej ministeryum skarbu nadesłało dwa projekty ustaw:

1) projekt ust. o dalszej emisyi biletów PKKP,

2) projekt ustawy o kredycie skarbu państwa w PKKP,

Oba projekty zgłoszone są jako **wnioski nagłe.**

Umowy polsko-niemieckie o G. Śląsk

Berlin. (PAT) Rada ministrow przyjęła pięć projektów ustaw o konwencyach z Polską, a mianowicie:

1) Ustawę w sprawie **ułatwienia ruchu granicznego,** w której przewidziany jest swobodny ruch aż do 10 km w głąb kraju przeciwnego tylko za okazaniem osobistej legitymacyi, jednakże bez wizy. Zezwala się równocześnie na przenoszenie przez granicę bez cła pewnych przedmiotów.

2) Projekt ustawy o oświadczeniu rządu polskiego i niemieckiego w sprawie umowy genewskiej, według którego rządy zgadzają się co do tego, że umowa genewska dotyczy tylko tych ustaw, których utrzymanie w mocy było przedmiotem obrad komisyi międzysojuszniczej, a które zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym.

3) Umowa obu rządów z komisyą międzysojuszniczą w kwestyach przejęcia własności na terenach plebiscytowych.

4) Projekt ustawy dotyczący polsko-niemieckiej ugody o własności fiskalnej hutniczej i górniczej w polskiej części Górnego Śląska. Ta umowa ma dać możność urzędnikom niemieckim wstąpienia do służby polskiej.

5) Projekt ustawy **o amnestyi** na Górn. Śląsku za polityczne przestępstwa. Mają podlegać amnestyi wszystkie wykroczenia prasowe i przeciwko porządkowi publicznemu oraz wszystkie inne, które dotychczas w Niemczech podlegały amnestyi. Wyjęte z pod amnestyi są przestępstwa lichwy, paskarstwo, przekupstwo oraz wszelkie wykroczenia przeciw ustawom celnym i podatkowym.

Wkroczenie do trzeciej strefy

Katowice. (PAT) Wczoraj gen. Szeptycki ze sztabem w towarzystwie przedstawicieli prasy udał się do trzeciej strefy części polskiej obszaru plebiscytowego, do której wkroczyły tegoż dnia wojska polskie. Na granicy powiatów bytomskiego i katowickiego powitany został przez mieszkańców gminy Brzeziny, gdzie przemówił do generała proboszcz Grund, po nim zaś wygłosił przemówienie po niemiecku przedstawiciel kopalni cynku. Gen. Szeptycki podziękował serdecznie.

Równocześnie do Brzeziny nadszedł szwadron pułku przeznaczonego do Tarnowskich Gór, który przedefilował przed generałem. Następnie udano się do Piekar. Po drodze liczne tłumy mieszkańców gmin Brzozowice, Kamień i Szarley witały generała i wojska. Przy bramie tryumfalnej powitał generała 87-letni starzec, niewidomy, nazwiskiem Hajda, znany na Górnym Śląsku jako poeta i kompozytor pieśni ludowych i kościelnych.

Tarnowskie Góry. (PAT). Wojska polskie wkroczyły tu w poniedziałek o godzinie 11 przed południem w sile jednego pułku piechoty i jednego szwadronu kawaleryi. Na granicy powiatu w Swierglańcu starosta powiatu p. Olejarczyk powitał wojska polskie. Na granicy miasta burmistrz Michacz powitał po polsku i po niemiecku wkraczające wojska. Następnie udało się wojsko na rynek, gdzie przed ratuszem odprawiona została msza polowa.

Po zamordowaniu Rathenaua

Pogrzeb

Berlin. (AW). Katafalk Rathenaua miał być ustawiony w kuluarach parlamentu przed pomnikiem Wilhelma I, który ma być tak pokryty kirem, że przedstawiać będzie obelisk. Pomnik ten ma być usunięty później. Dnia 27 bm. w południe odbędzie się uroczystość żałobna w parlamencie, następnie pochód żałobny uda się na cmentarz, gdzie zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym. Na życzenie rodziny ta część uroczystości nie będzie miała charakteru oficyalnego. Na znak żałoby wszystkie urzędy Rzeszy opuszczą chorągwie do połowy masztu. Urzędnicy państwowi otrzymają pozwolenie na wzięcie udziału w pochodzie, nadto przez 10 minut ustanie ruch kolejowy, pocztowy, telefoniczny i telegraficzny. Na mocy uchwały berlińskich związków zawodowych wstrzymaną będzie we wtorek we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych, komunalnych i prywatnych wszelka praca. We środę odbędą się w Lustgartenie dalsze demonstracye. W Berlinie prawdopodobnie ustanie wszelki podmiejski ruch kolejowy.

Ochrona republiki

Berlin. (AW). Projekt ustawy o ochronie republiki miał być przedmiotem narad poniedziałkowego posiedzenia gabinetu. Jest on już opracowany przez komisyę międzyministeryalną. Dla przyjęcia projektu ustawy przedstawiającej się jako zmiana konstytucyi potrzebna jest kwalifikowana większość głosów. Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o ochronie ustroju republikańskiego weszło już w życie. Rządy Bawaryi i Wirtembergii oświadczyły, że nie widzą na razie potrzeby zarządzeń wyjątkowych wobec panującego w tych krajach spokoju.

Aresztowania

Berlin. (AW). W poniedziałek w całej Rzeszy dokonano całego szeregu aresztowań. Między innemi aresztowano w Hamburgu brata przypuszczalnego mordercy Erzbergera, Karola Tillessena, który podejrzany jest o udział w zamachu na Scheidemana. Rysopis jednego z morderców Rathenaua jest identyczny z aresztowanym Tillessenem, który prawdopodobnie miał zamiar uciec do Danii.

Helsingfors. (AW). Na prośbę niemieckiego poselstwa aresztowano na pokładzie okrętu „Rügen“ 3 osoby wmieszane rzekomo w sprawę zamordowania Rathenaua.

Helsingfors. (PAT). Odnośnie do wczorajszych aresztowań osób podejrzanych o zamordowanie Rathenaua ustalono, że trzy osoby aresztowane, są to marynarze angielscy, którzy nie mieli przy sobie dokumentów osobistych. Wypuszczono ich na wolność.

Napaści na rodzinę

Berlin. (AW). O bezprzykładnej bezwzględności prawicowych kół niemieckich świadczy fakt, że matka Rathenaua, 70-letnia staruszka i jego siostra, otrzymują mnóstwo listów, które lżą pamięć zamordowanego. Krewnych Rathenaua wzywano telefonicznie i dawano wyraz radości z powodu zamordowania „żydziaka“, łącząc z tem różne obelżywe wyrażenia.

Naoczny świadek mordu

Berlin. (AW). Od chwili wykonania zamachu na Rathenaua trwają ciągle przesłuchiwania świadków naocznych zgłaszających się do składania zeznań. Jednym z najważniejszych świadków, który dokładnie zapamiętał wygląd wykonawców zamachu i wszelkie towarzyszące zamachowi okoliczności, jest nadleśniczy P. z Poczdamu. Przechadzając się w pobliżu domu Rathenaua, widział stojący w bocznej ulicy automobil, w którym siedział młody człowiek, drugi zaś przechadzał się w pobliżu, oczekując Rathenaua mającego opuścić willę. Nadleśniczy ów zaobserwował dokładnie, jak przechadzający się wskoczył do auta, które zaraz ruszyło, a w tej chwili padły strzały, od których zginął Rathenau.

Wirth tymczasowym ministrem spraw zagranicznych

Hanower. (PAT. Radio). Agendy ministerstwa spraw zagranicznych sprawować będzie w zastępstwie kanclerz Wirth.

Krwawa demonstracya

Hanower. (PAT. Radio). Podczas demonstracyi z okazji zabicia Rathenaua przyszło do **krwawych starć z policyą. Jest kilka ofiar.**

O zmianę ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa. (PAT). Na wtorkowem posiedzeniu komisyi prawniczej miała być rozpatrywana sprawa zmiany projektu ustawy o ochronie lokatorów. Referent poseł Jasiukowicz oświadczył, że wobec nieukonstytuowania się rządu merytoryczne rozpatrzenie projektu należy odroczyć i zgłosił wniosek, aby komisya zwróciła się do członków komisyi, aby na piśmie zgłosili swoje poprawki do projektu ustawy. Poseł tow. dr. Marek uzupełnił ten wniosek, aby przewodniczący kancelaryi sejmowej wezwał członków komisyi do składania poprawek. **Uzupełnienie przyjęto.**

Oświata pozaszkolna

Wilno. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się ósma konferencya oświaty pozaszkolnej, zwołana przez ministerstwo oświaty. Na konferencyi reprezentowanych jest 7 kuratoryów z całej Rzeczpospolitej. Ogółem delegatów przybyło około 200. Obrady zagaił kurator okręgu wileńskiego p. Gąsiorowski. Pierwszy referat wygłosił Aleksander Janowski o potrzebie nauki o Polsce, następnie przemawiał p. Godecki o metodyce nauki o Polsce. Referat wywołał dyskusyę. Jutro dalszy ciąg obrad w związku z konferencyą, zorganizowano wystawę dającą przegląd działalności byłego departamentu oświaty tymczasowej komisyi rządzącej, oraz instytucyi oświatowo kulturalnych w Wileńszczyźnie.

Rokowania o połączenie się socyalistów w Niemczech

Berlin. (AW). Rokowania socyalistów większości z niezależnymi socyalistami w sprawie ewentualnego wstąpienia tych ostatnich do rządu nie rozpoczęły się jeszcze oficyalnie. Powszechnie jednak sądzą, iż porozumienie jest możliwe, o ile w ostatniej chwili niezależni nie wysuną zbyt dalekoidących warunków. W razie połączenia się największe szanse zostania ministrem spraw zagranicznych miałby dr Rudolf Breitscheidt, przywódca niezależnych. W razie gdyby jego kandydatura rozbiła się o opór stronnictw koalicyjnych, zamianowanoby ministrem spraw zagranicznych berneńskiego posła dra Adolfa Müllera, który należy do socyalistów większości. Niemieckiego posła w Brukseli Landsberga powołano telegraficznie do Berlina. Jest on również wymieniany jako kandydat na ministra. Ponieważ wszyscy kandydaci należą do stronnictw socyalistycznych, jest to oznaką, że rząd dra Wirtha chce podtrzymać dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej.

Zakończenie strejku w Austryi

Strejk tramwajarzy w Wiedniu

Wiedeń. (PAT). Wczoraj wieczorem uchwalili mężowie zaufania kolejarzy oraz pocztowo-telegraficznych i telefonicznych zakończyć strejk. Od północy zaczęły znowu funkcyonować telefony i telegrafy. Ruch kolejowy został podjęty we wtorek rano.

Wiedeń. (PAT). W poniedziałek o godzinie 6 wieczorem wybuchł strejk tramwajarzy wiedeńskich z powodu odrzucenia przez zarząd miasta ultimatum. „Arbeiter Zeitung“ ogłasza oświadczenie klubu socyalno-demokratycznego, że żądania funkcyonaryuszy tramwajowych są tak wygórowane, iż musiałyby pociągnąć za sobą tak wielką podwyżkę ceny biletów jazdy, iż żaden robotnik nie mógłby jeździć tramwajem. Gmina miasta Wiednia musiałaby chyba sama drukować banknoty, aby módz zaspokoić żądania funkcyonaryuszy tramwajowych.

UWAGI

„Ma nas za trupa ten szakal i wraca“

Powyższy wiersz Słowackiego, wyrwany ze związku, przytacza „Głos narodu“ w artykule wstępnym, a stosuje go do rządu Artura Śliwińskiego, który zdaniem klerykalno endeckiej gazety jest wcielonym szatanem, uosobieniem germanofilstwa, aktywizmu, socyalizmu, militaryzmu, masoneryi i wszelkich innych podobnych zbrodni ze słownika żargonu endecko-chrześcijańskiego. Poziomowi umysłowemu czytelników tego pisma to wystarczy. Zgroza ich przejmie z pewnością przy czytaniu tej litanii niezrozumiałych wyrazów, taksamo jak andrusa chwyta wściekłość, gdy któryś kolega zatytułuje go: ty sufraganie!

Do kogo Słowacki odniósł wiersz o szakalu w „Beniowskim“, tego niewątpliwie żaden z czytelników „Głosu narodu“, a zapewne i żaden z jego redaktorów nie wie. Tak daleko ich wykształcenie nie sięga. Damy im tedy małą lekcyę literatury polskiej,

Kogo w tym wierszu nazwał Słowacki szakalem?

Zakon jezuitów.

Tak jest, wielebni panowie z „Głosu narodu“.

Wygnano niegdyś z niepodległej Polski jezuitów i Słowacki oburzał się na to, że powrócili oni pod protektoratem rządów zaborczych.

„Wygnać ich niegdyś była wielka praca,
„Ma nas za trupa ten szakal i wraca“.

Kilka zwrotek opodal nazywa Słowacki ich „hyena“.

Szakal i hyena rozmnożyły się w Polsce i szczekają coraz głośniej w „Głosie szakalów i hyen“.

„Wygnać ich kiedyś będzie wielka praca...“

Przegląd społeczny

Narady w sprawie ustawy o urlopach. Wczoraj ukończone zostały w ministerstwie pracy narady z przedstawicielami przemysłowców i robotników, które miały na celu wysłuchanie ich opinii w sprawie projektowanego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Ustalono zgodnie, że wysokość wynagrodzenia za czas urlopu, określona w ustawie jako „normalne pobory", odpowiadać powinna **zwykłemu** zarobkowi z wyłączeniem wszelkich zarobków nadzwyczajnych, jak wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, specyalne remuneracye i t. p. Inaczej się rzecz ma przy systemach płacy: akordowym, od sztuki, premiowym i t. p., przy których płaca za czas urlopu odpowiadać ma rzeczywistemu przeciętnemu zarobkowi w okresie poprzedzającym urlop 3 miesięcy.

Trudności, wynikające z różnorodności norm, przysługujących rozmaitym kategoryom pracowników, ujawniły się szczególnie przy omawianiu sprawy **kolejności urlopów**. Przemysłowcy wysunęli propozycyę równoczesnych masowych urlopów bez konieczności porozumiewania się z pracownikami, przyczem w wypadku udzielenia masowego 15-dniowego urlopu pracownicy, którym przysługiwałoby prawo do 8 dni urlopu, otrzymywaliby płacę tylko za 8 dni. W wypadku udzielenia masowego 8-dniowgeo urlopu pracownicy mający prawo do 15-dniowego urlopu, otrzymywaliby dopłatę za 7 dni. Pracownicy umysłowi takich zakładów korzystaliby z urlopów w innym czasie, lub z urlopu przerwanego.

Ta propozycya przemysłowców spotkała się z stanowczym protestem **przedstawicieli robotników**, którzy proponowali zatrudnianie robotników, mających prawo do krótszego urlopu przy remoncie fabryki. Właściwego rozwiązania tych trudności wynaleźć nie zdołano. W razie niemożności stosowania urlopów masowych pozostałyby albo urlopy kolejne, albo zamiast urlopu zapłata dodatkowa za 8 względnie 15 dni, to ostatnie nasuwa jednak z punktu widzenia ducha ustawy poważne wątpliwości.

Przepis art. 5, by w ciągu 5 miesięcy letnich (od 1 maja do 30 września) korzystało co najmniej 50% pracown., jest zdaniem przemysłowców dla wielu gałęzi przemysłu niewykonalny. Zasadnicza różnica zdań zaznaczyła się przy omawianiu przepisów karnych. Przemysłowcy byli zdania, że ustawa pozostawia pracownikowi możność niekorzystania z urlopu; przedstawiciele robotniczych związków zawodowych wychodzili z założenia, że prawo o urlopach traktować należy, podobnie jak prawo o czasie pracy, którego myślą przewodnią jest wzmożenie sił i zdolności do pracy robotnika przez zastosowanie powszechnie obowiązującego odpoczynku; zdaniem ich, niezachowanie odpoczynku w czasie urlopu i wykonywanie pracy zarobkowej w tym czasie winno być **karane, jako przekroczenie ustawy.**

Nie zdołano wreszcie ustalić opinii w sprawie zastosowania ustawy w roku bieżącym wobec tego, że pierwsze półrocze już upłynęło. Propozycya, by wobec tego zmniejszyć ilość urlopów do połowy, prowadziłaby do licznych zatargów.

Na podstawie wyników tych narad opracowane będzie w najbliższym czasie przez ministerstwo pracy rozporządzenie wykonawcze.

Z sali sądowej

Kraków, 28 czerwca.

O zdradę główną

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozpoczęła się trzydniowa rozprawa przeciw Stanisławowi Kucie, Władysławowi Schmidtowi, Pawłowi Sierankiewiczowi i Mikołajowi Jaśkiewiczowi o zdradę główną. Rozprawie przewodniczy s. s. o Baczyński, wotują sędziowie Rosenstein i Kraus, oskarża prokurator dr Sozański, bronią (Kutę) dr Bross, (Schmidta) dr Woźniakowski, (Sierankiewicza) dr Fensterblau, (Jaśkiewicza) dr Zadęcki.

Wedle aktu oskarżenia przy rewizyi, przeprowadzonej 2 stycznia br. w mieszkaniu M. Romańskiej w Bochni, znaleziono kilka broszur i odezw komunistycznych, będących wedle zeznań Romańskiej własnością Kuty, który od listopada ub. r. był woźnym pocztowym w Lublinie, a żona jego mieszkała w Bochni. Przeprowadzono rewizyę u Kutowej i tam znaleziono również broszury komunistyczne. Ta rewizya u Kuty dała wynik, na podstawie którego aresztowano Kutę i znaleziono przy nim karteczkę ze spisem członków kółka komunistycznego w Bochni. Na podstawie tej kartki aresztowano resztę oskarżonych.

Kuta tłómaczył się w śledztwie, że od listopada 1920 r. należy do PPS, a jeszcze w lecie 1919 r. nakłonił go Sierankiewicz do przystąpienia do organizacyi komunistycznej, do założenia kółka komunistycznego, do agitacyi itd. Kuta rozpoczął agitacyę i zjednał kilku robotników salinarnych, poczem urządzili w lasku pod Bochnią zgromadzenie. W maju 1920 przybyli do Bochni Sierankiewicz i Jaśkiewicz na zebranie kółek. W kilka tygodni potem urządzono takież zgromadzenie za cmentarzem rakowickim w Krakowie, gdzie przemawiał Jaśkiewicz, nawołując do objęcia władzy przez proletaryat.

Odnośnie do Schmidta akt oskarżenia podnosi że wspierał on zapomogami żony górników w Jaworznie, których mężowie we wrześniu 1921 aresztowani byli za agitacyę komunistyczną. Rozdzielił on w tym czasie 136 000 mk. Również wedle protokołów policyi wyśledzono, że Schmidt w Krakowie przy ul. Nadwiślańskiej 24 bywał na schadzkach komunistycznych wraz z Sierankiewiczem. Co do Sierankiewicza, przy rewizyi u niego znaleziono pisma komunistyczne.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonych, którzy tłómaczą się, że nie należeli do żadnej organizacyi i nie agitowali za komunizmem. Jaśkiewicz zeznał, że był w Bochni, jednak w sprawie osobistej, a właściwie celem wynajęcia tam mieszkania dla swej żony na lato. Sierankiewicza zna od dawna i u niego mieszkał, a w Bochni odwiedził go w mieszkaniu jego matki. Sierankiewicz także zaprzeczą, by organizował kółka komunistyczne. Kolportował pisma ulotne, ale nie w celach komunistycznych. Tak samo tłómaczą się Schmidt i Kuta.

Dziś nastąpi przesłuchanie świadków.

—ooo—

Zamiast kary śmierci 2 lata więzienia

(k) Przed sądem wojskowym pod przewodnictwem płk. Harasymowicza zakończyła się sprawa o nadużycia, popełnione przez podoficerów rachunkowych w kompanii Hallerczyków na Śląsku Cieszyńskim. Nadużycia te polegały na tem, że plutonowy Józef Sładkowski i sierżant Henryk Chmiel pobrali bezprawnie na szkodę skarbu wojskowego ponad 100.000 mk, przyczem pierwszy przywłaszczył sobie pobory urlopowanych na plebiscyt, zaś Chmiel ułatwiał jego manipulacye przez namowę i zaniedbanie kontroli. Pierwsza rozprawa w lutym 1920 zakończyła się skazaniem oskarżonych na karę śmierci. Wskutek zażalenia obrońców najwyższy trybunał wyrok zniósł i zarządził dodatkowe śledztwo. W międzyczasie nastąpiła zmiana przepisów ustawy sierpniowej na korzyść oskarżonych, wskutek czego zagrożenie karą śmierci obecnie odpadło. Przy rozprawie dzisiejszej oskarżony Sładkowski przyznał się do winy, natomiast osk. Chmiel obstaje przy dawnej obronie i nie poczuwa się do winy, Sładkowski zaś nie podtrzymywał dawnych zeznań obciążających a na pytania co do Chmiela odmawiał odpowiedzi. Wobec obciążających zeznań świadków ogłosił trybunał wyrok, skazujący Sładkowskiego za oszustwo na $2^1/_2$ roku, zaś Chmiela na 2 lata 8 miesięcy więzienia. Wobec zastosowania amnestyi i policzenia blisko 2-letniego aresztu śledczego kara wymierzona Sładkowskiemu została w całości umorzona, zaś Chmielowi pozostaje jeszcze do odbycia 12 dni więzienia. Oskarżeni, skazani przedtem na karę śmierci, wyrok dzisiejszy przyjęli.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

STEFANIA TATARÓWNA

Przeciw losowi

Powieść współczesna

40

Naturalnie, że tę rozmowę wyczuć mógł chyba ktoś, mający tak subtelny dar spostrzegania, jak promienie, co przeszywają skórę i mięśnie, dając oglądać kształt kości. Ale wśród biesiadników nie było nikogo, ktoby się tej mowy ócz domyślał.

Bawili się sobą. Choć przyjęcie było skromne, jak na czasy przystało, jednak cały nastrój domu miłe sprawiał wrażenie. Nie było tu niczego, coby raziło oko, wszystko miało smak, nad wszystkiem czuć było delikatną rękę, znającą się na uprzyjemnianiu życia.

Zresztą wiosna ddawała nastroju. Był to przecież maj i do tego nie ten kapryśny, zwodniczy, ale w całym swym olśnianym uroku, który nawet w mieście, nawet w ciasnem, skromnem mieszkaniu na małej ulicy odczuwać się dawał.

Nie zachowywano zwykłych konwenansów, nie było toastów i mów; było to bowiem tylko skromne przyjęcie najbliższych. Nie dzielono się także na kółeczka, jedni pragnęli zbliżyć się do drugich. Jedna z pań, widząc paru znanych artystów, zaczęła rozmowę o nowych, dziwnych izmach w sztuce. Mówiła bez znajomości rzeczy, a śmiało, powtarzała sądy wyczytane w gazetach, których nawet nie rozumiała. Jarski zdawał sobie z tego sprawę, że to typ przeciętnej publiczności, która w rzeczach sztuki żyje na poziomie jaskiniowców, w których wmówić można, co się krytyce podoba. Będzie chwalić czy ganić wtedy, kiedy to czynić wypada, bo tak ktoś powiedział, a ten ktoś nietylko to powiedział, ale nawet wydrukował.

Jarski żartem spytał jej o jeden bohomaz futurystyczny, którym znajomy jego chciał sobie zadrwić z publiczności. Napisał też sam o nim krytykę w tym samym stylu i wystarał się o to, że ją dziennik pod nazwą jednego z recenzentów umieścił. Ubawił się szczerze, gdy pani powtarzała te sądy.

Kolega jego, Chronowski, który niedawno wrócił z Paryża, mówił, gardząc tłumem słuchaczy, jakby tylko do Jarskiego i Wybranowskiego, jedynym w tym towarzystwie wedle swej opinji godnych słuchania o tym nowym prądzie w sztuce, który ogarnął już wszystkie kraje i w każdym przejawia się inaczej. Widział w nim bjaw tego samego przewrotu, jaki ogarnął cały świat i tego samego szukania.

Tylko mówił tak:

— Gdzie wielka kultura artystyczna, tam nawet człowiek, gardzący starą formą, umie zachować resztki piękna; u nas walka przechodzi w zaprzeczenie piękna, w śmiech nad nim, w taniec warjatów nad strzępami sztuki. Chciałbym wiedzieć, jaka sztuka jest w Rosji. Na odległość sądząc, myślę, że jeszcze gorzej, bo tam musiała ująć się nowym panom i głosić ich prawdy.

Koledzy Jarskiego byli to artyści już znani, którzy nie potrzebowali szukać modnych haseł, by się dać poznać, by przyjść do głosu; nie mieli jednak ciasnego ograniczenia, które każe z góry potępiać to wszystko, co nowe, jakby w obawie, by nie zaćmiło kogoś już uznanego.

Chronowski nawet dużo stykał się z nowemi kierunkami i znany był ze swego parękroć powtarzanego zdania:

— Nie znalazłem wśród nich genjusza, szukałem go ciągle. Problem to bowiem kapitalny, który sobie postawili.

— Albo go człowiek rozwiąże, albo on nie jest do rozwiązania — wtrącił Wybranowski.

— Oddać myśl ludzką w obrazie, oddać prażródło wszystkiego w obrazie, praformę, myśl swoją o tej rzeczy, prawzór, zwyciężyć przesądy czy złudzenia o formie, jak ją ludzie widzą, kapitalna zagadka.

— Więc to ma być w tej nowej sztuce — wtrąciła dama, która rozmowę zaczęła. — Nie myślałam o niej tak wiele.

— Bo co tam można wogóle myśleć — dodała druga. — Dla mnie najważniejsza kwestja, gdy na te rzeczy patrzę, wyśgądać, który podpis odnosi się do którego obrazu, który naprzykład przedstawia, jak kartka głosi, ptactwo domowe, a który harfiarkę.

Oni nie zwracali nawet uwagi na słowa pań, mówili jakby sobie tylko.

— Sztuka musi przechodzić przez takie wielkie wstrząsy, jest przecież obrazem życia, które zachwiane zostało w swym podstawach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

Kraków, 28 czerwca.

Specyalny pociąg na Górny Śląsk. We czwartek o godz. 3·55 odjeżdża specyalny pociąg do Dziedzic na uroczystość połączenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą, a z Dziedzic przez Goczałkowice do Pszczyny. Odjazd z Pszczyny o godz. 6 popołudniu, przyjazd do Krakowa o 10 wieczorem. Uczestnicy otrzymują 50% zniżki kolejowej na legitymacyę Tow. obrony zachodnich kresów Polski (Wielopole 4). Uczestnikom będzie towarzyszyć muzyka kolejarzy polskich z Krakowa.

Rejestracya oficerów rezerwy. Ministerstwo spraw wojsk. rozp. L. 12400 z 1922 r. zarządziło rejestracyę wszystkich osób wojskowych, obywateli państwa polskiego posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, w polskich formacyach wojskowych, czy też w armii polskiej. Zarządzone zgłoszenie się do rejestracyi obejmuje wszystkich powyżej wspomnianych obywateli do lat 50 z wyjątkiem oficerów znajdujących się w służbie czynnej i w stanie spoczynku (emerytura). Osoby podlegające rejestracyi mają się rejestrować w tych P. K. U., na terenie których zamieszkują P. K. U. dokonywać będą rejestracyę od dnia 1 lipca do 31 lipca br. Dokumenty, jakimi mają się wykazać zgłaszający się do rejestracyi oficerowie (równorzędni) wyszczególnione są na ogłoszeniu rozplakatowanem. Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

(k) **Uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności.** Dziś o godz. 12 w południe w auli Uniw. Jagiellońskiego, odbędzie się uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Uroczystość zagai prezes Akademii dr Kaz. Morawski, poczem ogłoszona będzie lista nowych członków zwyczajnych zagranicznych i krajowych oraz korespondentów Akademii. Po ogłoszeniu nagród z fundacyi Jerzmanowskich oraz Barczewskiego nastąpi odczyt prof. Windakiewicza p. t. „Odkrycie Włoch".

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czerwcu odbyły się na uniwersytecie Jagiellońskim wybory władz akademickich na rok szkolny 1922/23. Wybrani zostali: 1) rektorem prof. dr Julian Nowak (ponownie); 2) dziekanami: na wydziale teologicznym ks. prof. Kazimierz Zimmermann, na wydziale prawa prof. Tadeusz Dziurzyński, na wydziale lekarskim prof. Stanisław Maziarski, na wydziale filozoficznym prof. Józef Kallenbach.

Zjazd wolnego harcerstwa odbędzie się 29 i 30 bm. w Mąchocicach pod Kielcami Na zjazd przybywają najwybitniejsi pracownicy harcerscy z całej Polski. Zjazd ma na celu ustalenie i pogłębienie ideologii harcerstwa w niepodległej Polsce na zasadach powszechnego braterstwa i międzynarodowej solidarności młodzieży.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 27 czerwca o godz. 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Niż barometryczny nad morzem Północnem i Skandynawią przesuwa się nadal w kierunku północno-zachodnim. W Polsce panowała pogoda zmienna, zachmurzenie na ogół dość duże, kilkakrotnie w ciągu dnia się zmieniało. Temperatura w porównaniu z dniem onegdajszym opadła o 3—4° przeciętnie i wynosiła o godzinie 2 po południu w Warszawie 19°. Poznaniu 17°, Krakowie 18°, Pińsku 22°, Białymstoku 16°, Łodzi 19°. Miejscami notowano znaczne opady, przeważnie na południu i wschodzie. Prognoza na środę: zachmurzenie, przeważnie pochmurno, deszcze przeważnie w Małopolsce, nieco chłodniej, wiatry zachodnie.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Mąż z grzeczności". Wobec zakupienia wszystkich miejsc na przedstawienie piątkowe, jedynie dzisiejsze przedstawienie dostępne będzie dla szerszej publiczności. We czwartek dwa przedstawienia: po poł. „Djabeł i karczmarka", wieczorem „Zygmunt August".

Opera i Operetka. Najbliższe dni przyniosą urozmaicony repertuar. We środę ulubiona operetka „Urlop małżeński" z gościnnym występem artystki teatru Bagatela p. M. Dąbrowskiej. We czwartek pop. wodewil K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia", wieczorem o godzinie 7½ „Apasze", operetka Benatzky'ego, w której prym wiodą pp. Ordonówna, Korabianka, Zelska, Minowicz, Ostrowski, Kurasiński i Winkler. W piątek ostatnia nowość „Piękna Syrena".

Z teatru Nowości. Dziś we środę ciesząca się stałem powodzeniem operetka „Gwiazda filmu". We czwartek pop. po cenach zniżonych operetka „Szał miłości", a wieczór „Krysia leśniczanka". W przygotowaniu na najbliższą premierę piękna operetka H. Bertégo „Trzej kawalerowie".

XIV koncert symfoniczny z Adą Sari, artystką opery w Paryżu, Rzymie i Medyolanie, odbędzie się we czwartek 29 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Starego Teatru. Pozostałe bilety można nabyć dziś jeszcze w firmie Leserkiewicz (plac Szczepański, obok Starego Teatru).

(k) **Obóz letni w lesie wolskim.** Staraniem kuratoryum krakowskiego urządzony został trzytygodniowy obóz letni w lesie wolskim dla biednej młodzieży szkół średnich, która z braku funduszów nie może wyjechać na wieś. W obozie tym znajdzie pomieszczenie około 200 chłopców, razem z utrzymaniem. Koszta utrzymania pokryją częściowo rodzice, płacąc za chłopca drobną kwotę jednorazowo tysiąc marek. Chłopcy w obozie będą pozostawać pod nadzorem profesorów, a oprócz zabaw będą się oddawać pracy leśnej.

Z targu. Ceny nabiału, owoców i jarzyn na wczorajszym targu nie uległy większym zmianom, z wyjątkiem zwykłego o tej porze podrożenia jaj od 36—40 mk za sztukę. Młode ziemniaczki sprzedawano wczoraj po 400—450 mk za 1 kg.

(k) **Redukcya policyi w Krakowie.** Mimo uchwały konferencyi odbytych z komendantem głównym policyi państw. p. Hoszowskim w województwie krakowskiem, na której postanowiono usunąć tylko młodsze siły, jak się dowiadujemy, obecnie rozkazem komendy na okręg krakowski zwolniono 14 starszych, obarczonych liczną rodziną wywiadowców, pełniących służbę w samem mieście. Równocześnie w tym samym rozkazie mianowano 14 prowizorycznych posterunkowych stałymi. Sądzimy, że władze zajmą się dalszym losem zwolnionych ze służby, a to tembardziej, że 10 b. m. pod L. 32893/III nadeszło z ministerstwa spraw wewnętrznych rozporządzenie do województwa, że funkcyonaryusze spensyonowani mają być poddani ponownemu badaniu lekarskiemu i w razie zdolności fizycznej mają być nadal zatrzymani w służbie czynnej.

(k) **Zakończenie roku szkolnego.** Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich zakończyła się nauka szkolna. Dziś po uroczystych nabożeństwach nastąpi rozdanie świadectw. Bezpośrednio potem odbędą się w szkołach średnich wpisy młodzieży do następnych klas. Ferye potrwają, jak zwykle, dwa miesiące, a nowy rok szkolny rozpocznie się dnia 1 września. Zaznaczyć należy, że kuratoryum otrzymuje ustawiczne memoryały, w których petenci żądają przedłużenia wakacyi o dwa tygodnie. Prośby te naturalnie, jako niczem nie uzasadnione nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

(k) **Wystawy prac uczniowskich.** Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się w sali gimnastycznej I szkoły realnej przy ul. Studenckiej otwarcie wystawy prac ręcznych uczniów i uczenic wszystkich krakowskich szkół średnich. Na uroczystość otwarcia przybyli: wicewoj. Kowalikowski z sekretarzem Stańkowskim, starosta dr. Bal, wiceprez. miasta Rolle, kurator Owiński z gronem dyrektorów zakładów szkolnych, dowódca okr. korp. gen. Osiński i i. Goście z wielkiem zainteresowaniem oglądali prace młodzieży szkolnej, jakoto witraże, odlewy gipsowe, wyroby slöjdowe, ozdobne kasetki, obrazy, rysunki, oprawy książek i t. p, przyczem wyrażali się z prawdziwem uznaniem dla pomysłowości i niezwykle udatnego wykonania robót uczniowskich. Stąd udali się goście do szkoły św. Floryana na Szlaku, gdzie zwiedzili równocześnie otwartą wystawę prac uczniów seminaryów nauczycielskich i szkół powszechnych. Również i ta wystawa spotkała się z uznaniem zwiedzających. W gmachu szkoły przemysłowej męskiej urządzona jest wystawa prac ręcznych kursu nauczycieli szkół powszechnych. Wystawa uczniów szkół średnich oraz powszechnych otwartą będzie przez trzy dni dla szerokich warstw publiczności.

(k) **Nowy wóz tramwajowy na ulicach miasta.** Od dwóch dni kursuje na linii Nr. 3 nowy wóz tramwajowy, wykonany w całości w warsztatach krakowskiej spółki tramwajowej. Wóz ten, noszący Nr. 50, różni się od innych wozów większą pojemnością, gdyż brak mu przedziału między klasami, a węższe siedzenia ułatwiają swobodniejsze poruszanie się pasażerów w wozie.

Włamanie do kiosku. Do kiosku przy ul. Warszawskiej włamali się wczoraj nad ranem nieznani sprawcy, którzy skradli tam duży balon miedziany z wodą sodową, flaszkę soku malinowego, 15 kg czekolady, oraz zapas ciastek. Szkoda wyrządzona właścicielce kiosku wynosi 300.000 mk.

Wizyta złodziei przez okno. Wczoraj w ul. Lubicz przez okno na wysokim parterze w domu pod L. 34, weszli niewyśledzeni sprawcy do mieszkania śpiącego tam właśnie dra W. i skradli na jego szkodę biżuteryę męską i damską wartości 300.000 mk. Sprawcy po dokonanej kradzieży uszli z łupem niepostrzeżenie.

Krwawe porachunki. Policya aresztowała Jana Zapiórkowskiego l. 19, który przebił nożem znajdującą się w jego towarzystwie Zofię Olszewską. Ranną przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza. — Onegdaj wieczorem w ul. Grzegórzeckiej banda opryszków napadła na przechodzącego tamtędy Stefana Włosińskiego, szofera i ciężko go pobiła. Ofiara napastników zajęło się pogotowie ratunkowe.

Zaginiony małżonek. Do policyi doniosła Anna Jagudzińska repatryantka z Rosyi, że przed kilku dniami wydalił się z domu jej mąż Jan i dotąd nie powrócił. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

—ooo—

Z POLSKI

Boy dyrektorem teatru w Warszawie. „Kuryer" donosi, że Boy-Żeleński ma objąć kierownictwo literackie teatru Polskiego w Warszawie.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Obicie prawicowych demonstrantów. W Dreźnie wczoraj przyszło do krwawych starć między studentami prawicy a publicznością. Studenci, zdemobilizowani oficerowie i żołnierze maszerowali ulicami, śpiewając pieśni bojowe. Tłum rzucił się na nich, podarł ich chorągwie i pobił ich laskami do krwi.

Skazanie mężobójczyni Bessarabo. W paryskim procesie wdowy Bessarabo, o którym obszernie pisaliśmy, zapadł werdykt przysięgłych. Współoskarżona jej córka z pierwszego małżeństwa Paula Jacques pod koniec rozprawy wybuchła płaczem i powróciła do swoich pierwotnych zeznań w śledztwie, których się wyparła z nakazu matki. Przyznała, że matka zastrzeliła swego męża, ale oświadczyła, że matka działała w obronie własnej. Sąd nagrodził to przyznanie uwolnieniem Pauli, mężobójczynię zaś skazał na 20 lat ciężkiego więzienia z przymusowemi robotami.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Mąż z grzeczności".
Czwartek: Popołudniu „Dyabeł i karczmarka" — wieczór „Zygmunt August".
Piątek: „Mąż z grzeczności".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Pomysł panny Franciszki".

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Urlop małżeński".
Czwartek popoł.: „Królowa przedmieścia".
Czwartek wieczór: „Apasze".
Piątek: „Piękna Syrena".

Operetka w Nowościach

Środa: „Gwiazda filmu".
Czwartek, popoł.: „Szał miłości"; — wieczór: „Krysia leśniczanka".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa, godz. 6: dyr. Muz. nar. Dr Fel. Kopera: Zwiedzanie kościoła Bożego Ciała.
Piątek, godz. 6: dyr. Muz. nar. Dr Fel. Kopera: Zwiedzanie Katedry na Wawelu.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zarząd i rada nadzorcza związku robot. stow. spółdzielczych „Proletaryat" odbędą wspólne posiedzenie w czwartek 29 bm. o godz. 10 rano.

Związek zawodowy dozorców domowych, robotników dziennych i służby domowej urządza w parku krakowskim we czwartek 29 czerwca wielki festyn ludowy z loteryą fantową, kołem szczęścia, pocztą polową i innymi niespodziankami, na który prosi o liczne przybycie. Zarząd.

Litwinow o konferencyi haskiej

Haga. (PAT). Litwinow oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że sowiety będą prowadziły w Hadze politykę identyczną z polityką, jaką prowadziły w Genui. Uczynią one koncesye tylko natury formalnej. Na pierwszem miejscu swego programu umieściły sowiety sprawę kredytu. Litwinow nadmienił, że od czasu konferencyi genueńskiej w Rosyi zaszły wielkie zmiany. Obecnie sprawa głodu została już załatwiona. Rząd uzyskał trwalsze podstawy, czego dowodem są manifestacye ludowe, jakie miały miejsce z okazji eserów.

Z ruchu robotniczego w okręgu bialsko-wadowickim

Wiece i odczyty

Wniedzielę, 18 b. m. odbyła się w **Wadowicach** w sali Domu robotniczego licznie obesłana **konferencya powiatowa** przy udziale reprezentantów 16 gmin powiatu. Przewodniczył tow. Penkala; zagaił tow. poseł Czapiński. Tow. Kucharski zdał sprawozdanie z działalności Komitetu za rok ubiegły. Tow. Pająk omówił zagadnienia organizacyjne. Tow. Prausowa z Warszawy omówiła sprawę pracy wśród kobiet. Następnie rozpoczęła się dyskusya, po której wybrano nowy Komitet powiatowy. Nowemu Komitetowi życzymy owocnej i energicznej pracy, tak niezbędnej zwłaszcza w okresie przedwyborczym.

O godzinie 12 tego dnia w tejże sali rozpoczął się tłumny wiec publiczny. Przewodniczyli: tow. Penkala, Kucharski i Kołodziej. Tow. poseł Czapiński omówił sytuacyę polityczną, tow. Prausowa najbliższe zagadnienia naszego ustawodawstwa robotniczego; tow. Pająk bieżące sprawy w powiecie i intrygi klerykałów. Obszerną rezolucyę przeciwko wojnie, intrygom endeckim przy obecnem przesileniu, przeciwko pogwałceniu robotniczych praw w ordynacyi wyborczej i t. d. jednogłośnie uchwalono.

O godzinie 4 tegoż dnia rozpoczął się w **Andrychowie** na rynku olbrzymi wiec pod gołem niebem: niemal cały obszerny rynek andrychowski był zapełniony ludem; zebrało się około 5000 osób. Zagaił i przewodniczył tow. Hojny. Przemawiali kolejno tow. poseł Czapiński, Praussowa, Pająk, wśród okląsków zgromadzonych tłumów. Następnie bardzo ładnie przemówiła miejscowa tow. Jańczowa o ciężkiem położeniu wdów wojennych. Po jednomyślnem uchwaleniu rezolucyi takiejsamej jak w Wadowicach, oraz po końcowem przemówieniu tow. posła Czapińskiego, któremu licznie zebrane towarzyszki miejscowe ofiarowały kwiaty, wiec zakończono.

Z uznaniem należy podnieść pięknie się rozwijającą partyjną pracę w Andrychowie, zwłaszcza znakomicie rozwija się związek zawodowy włókniszy w fabryce Czeczowiczki, liczący przeszło 500 członków i członkiń. Księża organizacyjka w tejże fabryce t. zwanych „ciotek" liczy zaledwie około 70 członkiń. Do Andrychowa został przeniesiony ze Slemienia żywieckiego ks. Tatara, znany ze swych wystąpień antysocyalistycznych. Zobaczymy, co będzie on robił w andrychowskich stosunkach. Charakterystyczne, że podczas olbrzymiego wiecu na rynku właśnie równocześnie referował endecki poseł Michał Marek w jakiejś salce wobec kilkudziesięciu słuchaczy; jak nam mówiono, na tem zgromadzeniu ktoś dowodził, że Piłsudski jest niemieckim agentem i że najwyższy czas, aby poszedł na zieloną trawkę...

W poniedziałek 19 b. m. w sali Tow. zaliczkowego w **Białej** odbył się odczyt tow. Czapińskiego i Praussowej o zbliżających się wyborach; poseł Czapiński omówił ordynacyę wyborczą, zaś tow. Praussowa, jako inspektorka pracy, dokładnie wyjaśniła całokształt obowiązującego w Polsce ustawodawstwa ochronnego i jego zadania w najbliższym czasie, a zwłaszcza zadania ustawodawstwa ochronnego w przyszłym Sejmie. Po odczycie rozwinęła się żywa pogadanka.

Przegląd gospodarczy

Polskie fabryki maszyn i wagonów w Krakowie, we Lwowie i Sanoku S. A.

Dnia 10 czerwca 1922 odbyło się pod przewodnictwem posła dra Natana Löwensteina XIII zwyczajne walne zgromadzenie polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku, które jednogłośnie przyjęło do wiadomości bilans i sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1920/21.

Na wniosek naczelnego dyrektora uchwalono z czystego zysku wynoszącego Mk 78,138.751·33 wypłacić 50% dywidendy i Mk 100 tytułem bonifikacyi od każdej akcyi. W ten sposób przypada Mk Mk 170·— na akcyę o nominalnej wartości Mk 140·—. Do funduszu rezerwowego przelano 5% czystego zysku, zaś na fundusz odnowienia fabryk i inne rezerwy przeznaczono 40,000 000, pozatem oddano dla celów humanitarnych Mk 4,000.000, zaś po potrąceniu tantyemy Rady zawiadowczej przeznaczono na nowy rachunek Mk 804.130·53.

Ze sprawozdania przedłożonego Walnemu Zgromadzeniu wynika, że wszystkie trzy fabryki należące do fabryki L. Zieleniewski były przez cały czas zatrudnione i że przez ulepszenie urządzeń warsztatowych podniesiono znacznie ich wytwórczą wartość, zwłaszcza fabryki sanockiej.

Wszystkie nieruchomości wstawiono do bilansu z wartością Mk 242,239 96, zaś maszyny i urządzenia warsztatowe są zupełnie odpisane. Fundusz rezerwowy wynosi Mk 235,270 877 26, a zatem przekracza blisko dziesięciokrotnie kapitał akcyjny wynoszący Mk 25,000.000.

Firma Zieleniewski zakupiła większość akcyi fabryki wagonów w Ostrowie, w Księstwie Poznańskiem, wskutek czego podnosi kapitał do Mk 67,200.000.

Przez zakupno wymienionej fabryki w Ostrowiu staje się firma L. Zieleniewski największą wytwórnią wagonów w Polsce.

Zbyt na wagony ma fabryka zapewniony na lat dziesięć.

—ooo—

Giełda krakowska z 27 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wekslы		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	4480·—	4530·—	4430·—	4580·—	—·—
„ kanad.	4400·—	4500·—	4400.—	4500·—	—·—
Franki franc.	370·—	380·—	380·—	390·—	—·—
„ belgijs.	355·—	365·—	360.—	370·—	—·—
„ szwajc.	850·—	870·—	850·—	870·—	—·—
Funty szterlin.	19.500	20.000	19.500	20.000	—·—
Marki niemiec.	12·75	13·50	12·75	13·50	13·30
Korony austr.	—·24	—·26	—·24	—·26	—·24½
„ czesko-sł.	86·—	88·—	87·—	88·50	87·70
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	4·75
„ duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	630·—	700·—	635—670
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3400·—	3600·—	3400—3500
„Polski Glob"	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5000·—	5300·—	5000—5050
Warsz. Parowozy I—II em.	1250·—	1400·—	1350—
H. Cegielski, Poznań I-VIII	2400·—	2500·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1600·—	1800·—	1700—
„Pocisk"	725·—	825·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	5800·—	6200·—	
Siersza	5500·—	5800·—	5500—
Tepege I—IV	5000·—	5300·—	5000—5200
Polska Nafta	1700·—	1900·—	1800—
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	—·—	—·—	
Porcelana Ćmielów	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3700·—	4000·—	
Elektr. Siersza I—IV em.	1200·—	1400·—	

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1487 1480 1485. 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziem. za 100 rubli sprzedaż 240 kupno 230. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58 i trzy czwarte. 5 proc. m. Warszawy trans. 210, sprzedaż 213 kupno 208. Waluty: Dolary Stanów Ziednoczonych trans. 4520 4560 4540 sprzedaż 4560 kupno 4520. Funty szterlingi 19950 Marki niemieckie 1340 1360 1350. Czeki: Gdańsk trans. 1345 1340 sprzedaż 1355 kupno 1315 Belgia trans. 366 364 sprzedaż 366 kupno 362 Berlin trans. 1340 1342 i pół. 1335 sprzedaż 1355 kupno 1315. Londyn trans. 20000 20150 20100 sprzedaż 20200 kupno 20000. Nowy Jork trans. 4550 4565 4540 sprzedaż 4560 kupno 4520. Paryż trans. 382 384 i pół. 383 i pół. sprzedaż 385 i pół. kupno 381 i pół. Praga trans. 87 i siedm ósmych. 88 Szwajcarya trans. 878 869 i pół, sprzedaż 869 kupno 861. Wiedeń trans. 25 25 i jedna czwarta, sprzedaż 25 i trzy czwarte, kupno 24 i trzy czwarte. Budapeszt trans. 472.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Praga 35 Zagrzeb 59 i pół, Budapeszt 18 i pół Warszawa 4'15, Włochy 285 Bukareszt 114, Londyn 79500 Nowy Jork 18500 Paryż 1580, Berlin 51, Holandya 7200.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 153 i trzy czwarte. Londyn 2230 Paryż 4435 Medyolan 2610 Kopenhaga 112 Sztokholm 13490 Chrystyania 85. Madryt 81 i jedna czwarta. Praga 1005 i pół. **Warszawa 0'11 i trzy czwarte.** Wiedeń 0'02 i trzy czwarte.

Wyjaśnienie

Notatka w sprawie braku tytoniu, umieszczona w Nr. 141 „Naprzodu" z dnia 26 czerwca jest tak wystylizowaną, że każdy czytający ją, jeżeli nie musi to w każdym razie może odnieść wrażenie, iż powodem braku tytoniu w Krakowie są jakieś niedozwolone manipulacye tytoniem w hurtowniach tutejszych.

Wobec tego musimy sprostować niektóre szczegóły owej notatki jakoby pochodzące wprost z tutejszej fabryki (?), a niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, mianowicie:

1) Przydziały miesięczne hurtowni od pewnego czasu stale maleją, jak załączone zestawienie dla jednej z krakowskich hurtowni wykazuje.

	marzec:	kwiecień:	maj:	czerwiec:
sort monopol.	25,985.500	32,031.600	24,171.050	22,138 550
sort warszawsk. i obcych	4,748.300	7,435.000	12.184.500	4,660.000
	30,733.800	39,466.600	36,355.550	26,798.550

Jak z powyższej tabelki widać, dużą część przydziału wynosiły sorty monopolowe, które tylko w razie zupełnego braku wyrobów monopolowych znajdują nabywców i to bardzo niechętnych.

2) Autor powyższej notatki nie jest całkiem powiadomiony o tem, że sklep tytoniowy przy hurtowni ma prawo sprzedać u siebie w handlu detalicznym co najwyżej jedną trzecią część całego przydziału. Reszta t. j. dwie trzecie przydziału dzieli się w ten sposób, że połowa, t. j. pełną jedną trzecią część całego przydziału zabiera z każdej hurtowni przydzielona jej duża trafika (t. zw. dawniej główna trafika); i tak: z hurtowni przy ul. Jagiellońskiej pobiera jedną trzecią część całego materyału firma Bujański (Landau) na Rynku, z hurtowni przy ul. Gertrudy — traf. Frejdy, Kranz na Kazimierzu, z hurt. na Podgórzu przy ul. Lwowskiej — trafika Barucha Lichtiga na Podgórzu; a zatem każda z tych trzech dużych trafik posiada ten sam przydział, co sklep tytoniowy przy hurowni. Pozostałą jedną trzecią część rozdziela każda hurtownia według obowiązującego ją klucza pomiędzy licznych trafikantów miejskich (a hurtownia na Podgórzu także podmiejskich i wiejskich). Na jedną hurtownię przypada trafik przeciętnie 115. Wszyscy ci trafikanci otrzymują towar z hurtowni po kilka razy w miesiącu, a pobierają go przeważnie z powodu nawału pracy w hurtowni dopiero w godzinach po zamknięciu sklepu, w paczkach i w workach i mogą nieraz być uważani ze szkodą opinii hurtowni za pokątnych handlarzy.

3) Zaznaczyć dalej należy, że sklepy tytoniowe oblegane są przez całe szajki pokątnych handlarzy tytoniem, wysyłających po parę razy dziennie swoich kilkunastu członków kolejno do różnych sklepów i powodujących ogonek, ścisk przy zakupnie, a w następstwie i brak tytoniu.

4) Sprzedaż po 2 paczki tytoniu i po kilkanaście sztuk papierosów jest nakazaną przez Dyrekcyę Skarbu dla bardziej równomiernego rozdziału i dla wygody publiczności, do czego się hurtownie stosują, pomimo, że to bardzo utrudnia sprzedaż.

5) Wkońcu należy skonstatować, że najkompetentniejsza i najlepiej znająca stosunki podaży i popytu rządowych wyrobów tytoniowych w Małopolsce instancya, bo sama Generalna Dyrekcya Monopolu tytoniowego widocznie uznała przydziały dla Krakowa za zupełnie niewystarczające, skoro wbrew dawnym praktykom właśnie obecnie wydaje pozwolenie na sprowadzanie wyrobów tytoniowych z poznańskich fabryk dla Małopolski.

Oto faktyczne stosunki, które może autor notatki zechce łaskawie przy najbliższym pobrorze osobiście na miejscu w którejkolwiek hurtowni sprawdzić, a wtedy z pewnością cofnie swoje niesłuszne zarzuty. Szkoda, że przedtem, o ile chciał być bezstronnym, nie zwrócił się również i do zarządów poszczególnych hurtowni o wyjaśnienie co do manipulacyi obowiązującej przy przydziale w hurtowniach co do sposobu sprzedaży.

Hurtownie tytoniowe w Krakowie.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzebski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).